Oświadczenie złożone
przez senatora Wadima Tyszkiewicza
w dniu 23 stycznia 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Szanowny Panie Ministrze!

Istnieją poważne przesłanki dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy publicznych, a mianowicie Julię Przyłębską oraz 5 sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Zbigniewa Jędrzejewskiego, Krystynę Pawłowicz, Stanisława Piotrowicza, Rafała Wojciechowskiego i Jarosława Wyrembaka, w związku z rozpoznawaniem sprawy o sygn. P 11/24.

We wrześniu 2024 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie I SA/Po 299/24, skierowane przez WSA w Poznaniu, dotyczące sprawy mającej ogromne skutki finansowe dla budżetu państwa. Sprawie nadana została sygnatura P 11/24 i bezzwłocznie (!) została ona skierowana na rozprawę, którą wyznaczono na 21 listopada 2024 r. Wydanie wyroku już po 2 miesiącach jednoznacznie wskazuje na to, że doszło do świadomego i celowego naruszenia prawa. Wydany został przedwcześnie, bez zgromadzenia niezbędnego materiału dowodowego, wyrok skutkujący ogromnymi kosztami dla budżetu państwa.

Trybunał Konstytucyjny potrzebuje minimum 5–6 miesięcy, aby wydać wyrok w standardowej sprawie, która może wywołać skutki dla budżetu państwa, zgodnie bowiem z ustawą o postępowaniu przed TK prezes TK ma wiele obowiązków przed wyznaczeniem terminu rozpoznania sprawy. M.in. na podstawie art. 65 ust. 1 tej ustawy musi wystąpić do Rady Ministrów o opinię, na wydanie której Rada Ministrów ma 2 miesiące. Oczywiście Trybunał, rozstrzygając sprawę, nie kieruje się wprost skutkami budżetowymi, ale jest to jeden z niezbędnych i istotnych elementów materiału dowodowego przy rozstrzyganiu. W przypadku tej sprawy nie jest możliwe niedostrzeżenie tego, jak poważne są skutki finansowe, jak wiele pieniędzy budżet będzie musiał zwrócić w sytuacji uchylenia przez TK zaskarżonego w związku ze wspomnianym pytaniem przepisu. I to niezależnie od tego, czy wyrok zostanie opublikowany przez rząd.

Z wyroku nie wynika, aby o taką opinię prezes TK zwrócił się do Rady Ministrów. To oczywiste niedopełnienie obowiązków przez prezesa TK Julię Przyłębską. Nie jest prawdopodobne, aby było to zwykłe niedopatrzenie.

Podejrzenie popełnienia przestępstwa dotyczy też całego składu orzekającego, który mając pełną świadomość poważnych braków w materiale dowodowym, zdecydował się na uczestnictwo w wydaniu wyroku w sprawie, w przypadku której oczywiste jest, że materiał dowodowy nie pozwala na wydawanie wyroku, bo jest niekompletny. Nie ma znaczenia, czy wyrok jest słuszny, czy nie. Nie chodzi o kwestię niezawisłości orzeczniczej. Rzecz w tym, że wszyscy sędziowie wiedzieli o tym, że sprawa nie nadaje się do orzekania, a mimo to zdecydowali się brać udział w wydaniu wyroku.

Oczekuję rozpatrzenia sprawy i udzielenia odpowiedzi. Jeśli moje zarzuty uznane zostaną za zasadne, oczekuję podjęcia kroków prawnych zmierzających do ukarania osób świadomie działających na szkodę interesu państwa.

Kieruję również do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa przez funkcjonariuszy publicznych.

Z poważaniem
Wadim Tyszkiewicz